

Rozdział I

# WOBEC WŁASNEGO JA

Spotkanie

1.1.

# Kim jestem?



## Bazowe cele formacyjne:

- ukazanie płaszczyzn funkcjonowania człowieka i jego bogactwa wewnętrznego;
- budzenie poczucia własnej wartości i godności płynącej z bycia obrazem Boga oraz przeżywanie życia w sposób wartościowy i odpowiedzialny.



## Szczegółowe cele operacyjne:

- *wiedza*: uczestnik spotkania zna poszczególne płaszczyzny człowieczeństwa;
- *umiejętności*: potrafi opisać trudności związane z rozwojem poszczególnych płaszczyzn osobowości;
- *postawy*: pragnienie dążenia do stawania się w pełni człowiekiem na wzór Jezusa Chrystusa.



## Przebieg spotkania:

### 1. Prowadząca osoba czyta:

*Bóg mówi do ciebie:*

*„Czy jesteś ślepy? Czy nie widzisz, że słońce wschodzi i zachodzi? Nie. Widzisz. Umieściłem sto milionów receptorów w Twoich oczach, abyś mógł radować się pięknem zakłętym w liściu, w płatku śniegu, urodą sadzawki, orla, dziecka, chmury, gwiazdy, różę, tęczy... I czarem miłosego spojrzenia. Policz to jako pierwszy dar.*

*Czy jesteś głuchy? Czy nie usłyszysz, kiedy zapłacze lub roześmieje się niemowlę? Usłyszysz. Dwadzieścia cztery tysiące maleńkich rzęsek, które wbudowałem w każde z Twoich uszu, przenoszą drgania dźwięków, odpowiadając na szum wiatru w drzewach, fal przyplitwu rozbijających się o skały, majestat operowego śpiewu, śmiech bawiących się dzieci... i na słowa: kocham cię. Policz to jako następny dar.*

*Czy Twoje serce jest porażone? Czy broczy krwią i wytęża się, by utrzymać Cię przy życiu? Nie. Dotknij piersi i poczuć jego rytm, poczuć, jak pulsuje, godzina po godzinie, dniem i nocą, trzydzieści sześć milionów uderzeń rocznie, rok po roku, kiedy śpisz i kiedy czuwasz, pompując krew przez około stu tysięcy kilometrów żył, tętnic i naczynek. Prawie dwa i pół miliona litrów na rok. Człowiek nigdy nie stworzył takiego urządzenia. Policz ów następny dar”.*

*(Og Mandino: Największy cud świata. List do Ciebie<sup>1</sup>)*

**2.** Prowadzący stwierdza, że każdy człowiek powinien zastanawiać się nad tym, kim jest, aby jeszcze lepiej spełniać swoje życiowe zadania i swoje powołanie.

**3.** Uczestnicy dzielą się wybranymi przez prowadzącego tekstami z Pisma św.:

*Rdz 1, 27; Ps 8, 2-7; Ps 17, 1-14; Ps 139; 1 J 3, 16; 2 Kor 5, 15; Ef 4, 1-6; 1 J 3, 1-10; 1 P 1, 6-9; 1 Kor 2, 9; KKK 356-7; KKK 362; KKK 381; KKK 1712; KKK 1763.*

**4.** Prowadzący dokonuje podsumowania dzielenia się słowem Bożym, uwzględniając poniższe wskazówki: **Bóg jest naszym Stwórcą i ukształtował nas na swoje**

<sup>1</sup> <http://www.zosia.piesta.pl/do-Ciebie.htm>

podobieństwo. Dał nam życie nieśmiertelne przez naszych rodziców. Zaprosił nas do dzielenia się z nami swoją władzą. Uczynił człowieka koroną wszystkich stworzeń. Każdy jest ogarnięty Jego miłującą obecnością. Ze względu na zranienie człowieka we wszystkich płaszczyznach jego życia przez grzech pierwszych rodziców i utratę życia wiecznego Bóg posłał na ratunek swojego Syna, Jezusa Chrystusa. On wyzwala nas z grzechów i prowadzi ku pełnej wolności. Uczynił nas ukochanymi dziećmi Boga, za cenę Krwi przelanej na krzyżu obdarzając nas na powrót życiem nieśmiertelnym. Więcej – uczynił nas dziedzicami nieba. Jezus w chwili naszego chrztu złożył w nas nasienie Boże, które przez całe nasze życie ma wzrastać i owocować. Dla każdego, kto pójdzie drogą za Chrystusem, Bóg przygotował wielkie rzeczy w Królestwie Niebieskim. W Jezusie zatem mamy nieustannie odczytywać poczucie własnej wartości, godności i tożsamości, z Nim mamy łączyć całe swoje życie, aby spotkać się po śmierci z Bogiem.



**5.** Prowadzący uzmysławia uczestnikom, że każdy człowiek jest arcydziełem Boga. Zwraca uwagę na mądrość Boga wpisaną w człowieka i następnie omawia *planszę* z załącznika przedstawiającą poszczególne płaszczyzny człowieczeństwa:

- zmysłowa (wzrok, smak, węch, dotyk, słuch) – poprzez zmysły Bóg umożliwia człowiekowi kontakt ze światem zewnętrznym oraz z innymi ludźmi;
- uczuciowa (radość, smutek, duma, zadowolenie, gniew...) – poprzez uczucia Bóg ubarwia życie, ubogaca wnętrze, pobudza do działania;
- intelektualna (rozum) – obdarzając nas rozumem, Bóg zapragnął, żeby człowiek mógł myśleć, wybierać, decydować, poznawać, przeprowadzać refleksję, przewidywać, uczyć się; Bóg chce się dzielić swoją mądrością, człowiek został przez Niego ukierunkowany na poznawanie prawdy;
- wolitywna (wola) – Bóg zapragnął, żeby człowiek mógł być wolny; dzięki woli człowiek realizuje swoje zamierzenia, zmierza ona do realizacji dobra;
- duchowa (dusza) – obdarowanie przez Boga duszą nieśmiertelną podnosi człowieka do najwyższej godności; poprzez tę płaszczyznę każdy ma możliwość łączenia się z Panem Bogiem i życia z Nim na co dzień.

**6.** Człowiek stale jest dla innych i dla samego siebie zagadką. Każdego i każdą Bóg uczynił nie tylko mozaiką różnorodnych uczuć, pragnień i oczekiwań, ale też w każdym i każdej tkwi bogactwo możliwości, umiejętności oraz talentów. Człowiek może wydobyć z siebie siły przerastające go. W sytuacjach trudnych stać go na ponadludzki wysiłek (heroizm). Zawsze ma możliwość współdziałania z Jezusem. Z jednej strony człowiek ma ciało, składające się z tych samych pierwiastków, które występują w otaczającym go świecie (węgiel, tlen, azot, wapń, żelazo, kobalt, tytan, molibden...). Z drugiej zaś strony jest wyniesiony ponad otaczający go świat, bo posługuje się rozumem i wolną wolą oraz obdarzony jest władzami duchowymi. Patrząc na niektóre tylko narządy człowieka, dostrzec można niezwykłą precyzję, jaką włożył w ich ukształtowanie sam Bóg<sup>2</sup>, np.:

- oko ludzkie – jest najstarszym na świecie aparatem fotograficznym, pierwszym telewizorem na świecie, wykonuje 700 tysięcy kolorowych zdjęć na dobę;
- serce ludzkie – wykonuje 100 tysięcy uderzeń na dobę, pracuje tak, że co 13 sekund krew całkowicie okrąży nasze ciało;
- ucho – jest najstarszym telefonem na świecie;

<sup>2</sup> K. Bukowski: *W co wierzę?*, Wrocław 1983, ss. 32-34.

- układ trawienny – najstarszą przetwórną pokarmów;
- płuca – najstarszym aparatem do oddychania.

Wszystkie te narządy sterowane są przez mózg, który nazwać można najstarszą centralą telefoniczną czy też najstarszym komputerem świata.

**7.** Człowiek jest zagadką dla lekarzy, psychologów, pedagogów, socjologów, duszpasterzy...

**8.** Człowiek może wybierać między dobrem a złem. Dlaczego zatem ulega złu? Otóż dlatego, że po grzechu pierworodnym:

- zmysły mogą go skłaniać do szukania przyjemności wbrew osądowi rozumu,
- w swoich uczuciach człowiek jest skłonny do egoizmu,
- rozum jego może opanować pycha,
- wola może być osłabiona lenistwem czy biernością,
- dusza przez złe wybory obarczona jest grzechami.

**9.** Ratunkiem dla każdego człowieka jest Jezus. On wychodzi każdej i każdemu naprzeciw. Chce nam pomóc uwolnić się od grzechów i zła. On czuwa nad każdą i każdym z nas i z miłością pochyła się nad naszą nędzą i słabością. On pragnie leczyć nasze duchowe choroby, umacniać nas i obdarzać czystym sercem – wolnym od egoizmu. Trzeba jednak otworzyć przed Nim swoje serce, aby On mógł je kształtować. Trzeba Mu do końca zawierzyć swoje życie. Bez Jego pomocy nie można nauczyć się kochać, do czego powołany jest każdy człowiek. Żyjąc bez Jezusa, można zmarnować swoje życie, poprzez które przecież mamy dojść do wiecznego spotkania z Bogiem.

**10.** Osoba prowadząca może odczytać fragment z książki A. Grzymały-Siedleckiego *111 dni letargu*<sup>3</sup> – wypowiedź mężczyzny umierającego podczas drugiej wojny światowej w szpitalu więziennym na Pawiaku: (...) *A potem obrachunek z samym sobą. Półtora miesiąca przedtem na izbie chorych sąsiad mój, żyjący upewnieniem, że czeka go śmierć – którejś nocy, zapytawszy, czy nie śpię, zaczął mi się zwierzać: „Nie ma Pan wyobrażenia, jak mi teraz dokucza, jak mnie uciska, jak mi doskwiera każdy źle przeżyty dzień mojej przeszłości. Mam dopiero 42 lata, nie mam się za jednostkę gorszą od przeciętnego człowieka, a jednak jakież potworny skład nie najlepszych uczynków, pustych myśli, głupio spędzonych godzin, zmarnotrawionych dni, zaniebanych szans, skrzywionych uczuć, zawstydzających przeżyć... Dałoby się tego wszystkiego uzbierać z tych niewielu bądź co bądź moich lat! Dopóki się nie ma sposobności przedrzeć siebie na wylot, wygarnąć zło z zaśmieconych zakamarków duszy, dopóty nie przypuszcza się, że tego aż tyle zebrało się tam na dnie. Szczerze mówiąc, jakże mało przypomina się chwil, z których człowiek może być naprawdę kontent w godzinie swojego konania. Gdyby te godniejsze dni i godziny dojrzałego życia ścisnąć w całość, to zebrałoby się jakieś dwa lata, nie więcej. Żyć tylko dwa lata i umierać! Niech mi pan wierzy, że to bolesne!”*

<sup>3</sup> A. Grzymała-Siedlecki: *111 dni letargu*, Kraków 1965, s. 212.



**11.** Osoba prowadząca może zaproponować przeczytanie tekstu z załącznika *Jesteś arcydziełem* i wypełnić *kartę pracy* umieszczoną w załączniku.

**12.** Prowadzący podkreśla, że każdy powinien zdobyć się na trud bycia człowiekiem, który w swej wielkości jest nie tylko arcydziełem Boga, ale i Jego obrazem:

- stawać się w pełni człowiekiem – to nauczyć się posługiwać rozumem zmierzającym do realizacji prawdy i wolną wolą zmierzającą do dobra;
- stawać się człowiekiem – to porządkować płaszczyznę uczuć i zmysłów, korzystając z daru rozumu, woli oraz pomocy Jezusa;
- stawać się człowiekiem – to zawierzyć swoje życie Chrystusowi i naśladować Go, wypełniając Jego wolę zawartą w Ewangelii.

**13.** Prowadzący spotkanie proponuje obejrzenie w domu prezentacji pt. *Ja będę obok*<sup>4</sup>, mającej na celu uzmysłowienie, że Bóg w żadnej sytuacji nie opuszcza człowieka i zawsze go umacnia.



### Z modlitewnym zamyśleniem

- Pomyśl – nad którym ze zmysłów najtrudniej ci zapanować? (dotyk, wzrok, słuch, węch, smak);
- Pomyśl też, nad którymi z przykrych uczuć trzeba najbardziej czuwać (zazdrość, zawiść, złość, nienawiść, przygnębienie, wrogość);
- Czy włączasz swój rozum w rozeznawanie dobra i zła?
- Co robisz, aby twoja wola stawała się silniejsza?
- Czy pamiętasz o swoim podobieństwie do Boga?
- Co robisz, aby bardziej jeszcze przyłgnąć do Pana Jezusa?
- W czym Jezus jest dla Ciebie wzorem do naśladowania?

Powierzenie swojej przyszłości Panu Jezusowi:

*Panie Jezu Chryste, przychodzę dziś do Ciebie z całym swoim życiem. Ty mnie najlepiej znasz i tylko Ty dokładnie wiesz, co dzieje się w moim sercu. Ty od zawsze nade mną czuwasz. To Ty kochasz mnie odwieczną miłością tak, jak nikt na ziemi kochać nie potrafi. Twoje spojrzenie jest zawsze spojrzeniem akceptacji i miłości. Pomóż mi zrozumieć, że zawsze patrzysz na mnie życzliwie. Pomóż mi zrozumieć, że Twoje spojrzenie zawsze wyraża troskę o mnie. Ty znasz moje myśli i intencje, moje słowa i czyny. Ty wiesz najlepiej, co w moim życiu było dobre, a co złe. Przychodzę do Ciebie, Panie Jezu, aby powierzyć Ci swoją młodość. Chcę, aby moje życie było dobre. Potrzebuję Twojego światła i Twojej pomocy. Nie wiem jeszcze, jaką iść drogą. Wiem jedno – że Ty przez wieki mówisz do człowieka: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. Jeśli Ty, Panie Jezu, masz być dla mnie drogą, to muszę spojrzeć wstecz na swoje dotychczasowe życie. Wyprostuj, Panie, moją dotychczasową drogę. Chcę żyć w prawdzie. Wiesz, Panie, że potrzebuję oczyszczenia i uzdrowienia z tego, co było egoizmem, brakiem miłości w relacjach z innymi czy grzechem, który zranił Ciebie, mnie i drugiego człowieka. Ty możesz mnie oczyszczać i uzdrawiać – uczyni to. Pragnę doświadczać Twojego Bożego życia. Dziękuję Ci za wszystko, co dla mnie nieustannie czynisz. Amen.*

<sup>4</sup> [www.adonai.pl/download/prezentacje/download.php?id=350](http://www.adonai.pl/download/prezentacje/download.php?id=350)

OJCZE, POKAŻ NAM TWOJE DOBRO W NAS:

*Prosimy, Cię, Ojcze,  
dotykaj częściej naszych oczu,  
abyśmy widzieli dobro w innych i w nas.  
Tak często trwonimy czas i energię,  
dostrzegając tylko chaos i ciemności,  
które zdają się ogarniać nas ze wszystkich stron.  
Pomóż nam, Ojcze,  
widzieć częściej jasność,  
pokój i głębię Twojego piękna,  
które obejmuje i nas.  
Pokaż nam wszystkim Jezusa Chrystusa,  
który oczyszcza rodzaj ludzki  
z winy i wstydu i objawia nam  
piękno Twojego Królestwa  
wzrastającego i w nas.  
W Jego imię, w imię Twojego Syna,  
Prosimy Cię o to, Ojcze! Amen.  
(Charles A. Van Wagner: *Bóg wiary*, s. 542)*

PLASZCZYZNY CZŁOWIECZEŃSTWA

1. zmysłowa
2. uczuciowa
3. rozumowa
4. wolitywna
5. duchowa

Spotkanie  
1.2.

## Kim chcę zostać?



## Bazowe cele formacyjne:

- pokazanie różnorodności zawodów wykonywanych przez człowieka we współczesnym świecie;
- rozumienie, że wykonywanie każdego zawodu wymaga rozwijania w sobie określonych predyspozycji osobowościowych i cech charakteru otrzymanych od Boga.



## Szczegółowe cele operacyjne:

- *wiedza*: uczestnik spotkania zna nazwy zawodów wykonywanych we współczesnym świecie;
- *umiejętności*: potrafi wymienić predyspozycje osobowościowe i cechy charakteru potrzebne w konkretnym zawodzie;
- *postawy*: dążenie do rozwijania w sobie tych cech charakteru i predyspozycji osobowościowych otrzymanych od Boga, które potrzebne są do wykonywania wybranego przez siebie zawodu.



## Przebieg spotkania:

## 1. Osoba prowadząca spotkanie czyta:

*Bóg mówi: „Następnie, by umożliwić Ci rozwinięcie w pełni Twoich możliwości, położyłem raz jeszcze rękę na Tobie i obdarzyłem Cię mocami, jakich nie zna żadne inne stworzenie we wszechświecie po dziś dzień. Dałem Ci moc myślenia. Dałem Ci moc miłości. Dałem Ci moc woli. Dałem Ci moc śmiania się. Dałem Ci moc wyobraźni. Dałem Ci moc tworzenia. Dałem Ci moc planowania. Dałem Ci moc mowy. Dałem Ci moc modlitwy. Nigdy więcej od dzisiaj nie ukrywaj swoich talentów. Wspomnij dziecko, które mówi: Kiedy będę dużym chłopcem... Ale cóż to znaczy? Albowiem duży chłopiec powiada: Kiedy dorosnę... A gdy dorosnie, mówi: Kiedy się ożenię... I w końcu – cóż to oznacza? W miejsce tej myśli pojawia się wkrótce: Kiedy przejdę na emeryturę... Przychodzi pora emerytury i człowiek patrzy wstecz na przebytą krainę. Hula po niej zimny wicher: wszystko w życiu jakoś mu umknęło i nic nie pozostało. Ciesz się każdym dniem, dzisiaj... i jutro, jutro”.*

(Og Mandino: *Największy cud świata. List do Ciebie*<sup>1</sup>)

2. Uzmysłwienie uczestnikom, że każdy człowiek oprócz cech charakteru ma wrodzone zdolności, umiejętności, zainteresowania, zamiłowania, które nazywamy talentami. One to uzdalniają (predysponują) go do chętnego wykonywania zawodu.

3. Każdy z uczniów wpisuje w *tabelkę* (z załącznika), jakie otrzymał od Boga talenty, umiejętności czy dary i w jakim celu Bóg go nimi obdarzył.



<sup>1</sup> <http://www.zosia.piasta.pl/do-Ciebie.htm>

Bóg obdarzył mnie następującymi talentami:	Umotywuj, po co Bóg obdarował cię talentami:

**4.** Uczestnicy dzielą się wybranymi przez prowadzącego tekstami z Pisma św.: *Mt 25,14-30; Łk 19, 11-27.*

**5.** Prowadzący dokonuje podsumowania dzielenia się słowem Bożym, uwzględniając poniższe wskazówki: **Bóg obdarzył każdego człowieka odpowiednimi talentami, zdolnościami. Każdy i każda z nas powinien (powinna) starać się o ich rozwijanie. Ma je pomnażać poprzez pracę nad sobą i własny wysiłek. Ma na to całe swoje życie. U końca życia każdy człowiek będzie się przed Bogiem z otrzymanych talentów rozliczać, za co otrzyma nagrodę lub karę.**

**6.** Każdy z uczestników deklaruje, jaki w przyszłości chciałby wykonywać zawód, zgodnie z otrzymanymi od Boga predyspozycjami, a prowadzący zapisuje wymieniane zawody na tablicy.

**7.** Ustalenie z uczestnikami, jakie cechy charakteru trzeba wypracować w sobie, aby nadawać się do omawianego zawodu. Wybrana grupa uczestników zapisuje na tablicy oraz na planszach wymienione cechy charakteru.

**8.** Wyselekcjonowanie cech najczęściej się powtarzających i wyakcentowanie ich na tablicy i planszach.

**9.** Refleksja: Osoba prowadząca zachęca uczestników do zastanowienia się przez chwilę nad tym, którą z wymienionych cech warto w sobie zacząć wypracowywać, aby kiedyś być bardzo dobrym pracownikiem.

**10.** Prowadzący zachęca w domu do obejrzenia prezentacji pt. *Kim jestem*<sup>2</sup>, mającej na celu uzmysłowienie, że dzięki odpowiedzeniu na pytanie „kim jestem?” człowiek może łatwiej odczytać to, kim chce zostać.

**11.** Nie można jednak zapominać, że w pierwszej kolejności trzeba rozwijać w sobie takie cechy, które będą wskazywać na bycie człowiekiem. Urzeczywistnia się to, kiedy człowiek łączy swoje życie z Dawcą darów. Rozwój talentów dokonuje się przy współpracy z Jezusem i pod Jego okiem, o co trzeba się z cierpliwością i wytrwałością modlić. Ważne będzie powierzenie się Jezusowi i oddawanie się do Jego dyspozycji, aby On działał poprzez realizowane zdolności. Tu pomocne będzie uczenie się zrozumienia drugich, szacunku, wyrozumiałości, życzliwości

<sup>2</sup> [www.adonai.pl/download/prezentacje/download.php?id=595](http://www.adonai.pl/download/prezentacje/download.php?id=595)



czy otwartości. Osoba prowadząca daje uczestnikom do rozlosowania *Błogosławieństwa – szczęśliwi...* zamieszczone w załączniku.

**12.** Spotkanie można zakończyć dzieleniem się wylosowanymi błogosławieństwami, podkreślając ich znaczenie dla całego życia człowieka.

**13.** Ekspozycja otrzymanych plansz – powinna wisieć w sali przez dłuższy czas, aby przypominała uczestnikom o konieczności pracy nad sobą.



Z modlitewnym zamyśleniem:

*Obdarzyłeś mnie, Panie, różnymi talentami, za które chcę Ci dziś podziękować. Te otrzymane od Ciebie dary zaczynam powoli rozeznawać. Nie chcę ich zmarnować, ale pragnę je dobrze wykorzystać, zgodnie z Twoimi planami. Wiem, że mam się rozwijać ku pełni jako człowiek, dlatego proszę Cię, Jezu, o mądrość, miłość, otwartość, wrażliwość, życzliwość i szacunek do innych. Wykonując w przyszłości obrany przez siebie zawód, chcę w każdym swoim współpracowniku widzieć najpierw człowieka, a potem dopiero pracę. Amen.*